

Portal Województwa Lubuskiego



W sobotę w gorzowskim Teatrze Osterwy premiera historii o romskiej poetce. Papusza znaczy lalka



Kategoria - Kultura i dziedzictwo

Data publikacji -9 września 2022 godz. 15:44

Jest to historia o wartości walki ze słabościami i ograniczeniami społecznymi. Papusza w spektaklu gorzowskiego Teatru Osterwy będzie symbolicznie zwielokrotniona: jej dzieje opowie sześć aktorek, które będą metaforą kobiecej wspólnoty, ale także siły, jaką może uruchomić ambicja i upór, kiedy walczy się o swoje pragnienia.

Życiorys Papuszy to doskonały przykład trudnej drogi po własne marzenia i cele, drogi pięknej duszy, która musi zmagać się z trudami narzuconymi przez swoją wspólnotę, czasem także ze światem przemocy i uzależnień. To nie będzie rekonstrukcja, a realizm magiczny. Bo to magia łączenia poezji, muzyki romskiej i charakterystycznych dla danego taboru obyczajów – mówi reżyser sztuki. Opowieść o romskiej poetce Bronisławie Wajs – Papuszy, która tworzyła w Gorzowie Wlkp., doczeka się inscenizacji na scenie Teatru im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. Bohaterkę zagra aż sześć aktorek. Premiera 10 września 2022 r. w ramach miejskiej kampanii profilaktycznej.

Projekt z duszą

– Będzie to spektakl przedstawiający wielobarwność postaci. Zadziałamy na wiele zmysłów, eklektycznie. W sztuce będzie osiem utworów (pieśni) napisanych przez autorkę **Katarzynę Knychalską**, muzyka na żywo, zespół muzyczny i instrumenty cygańskiego taboru. Nie jest to rekonstrukcja opowieści, ja to nazywam realizmem magicznym. Zobaczycie państwo sami, że wpleciemy w spektakl trochę magii, w jaką wprowadzała czytelników swoich wierszy Bronisława Wajs – Papusza. Sześć aktorek odgrywających jej rolę ma także za zadanie pokazać problemy kobiet w tej społeczności i ich próbę odnalezienia się w tym świecie. To dziś bardzo aktualny temat. Prawa kobiet do decydowania o sobie. Papuszą – przewodniczką po całej opowieści będzie **Marzena Wieczorek**, ale zobaczymy też nowe twarze na scenie – mówi reżyser spektaklu **Jacek Głomb**, dla którego będzie to piąta realizacja w gorzowskim teatrze.

Dlaczego sześć aktorek na scenie? O to pytamy autorkę sztuki „Papusza znaczy lalka”, Katarzynę Knychalską: – Bo Papusza była wielobarwna, była postacią wielowątkową. Wiele czasu spędziłam na zapoznanie się z jej osobowością, twórczością, na spotkania ze społecznością romską w Gorzowie. Będzie nawiązanie do jej wierszy, ale także do tego, jak się zachowywała, jak mówiła w swoim specyficznym lirycznym transie. Kultura cygańska jest tak przeróżna, obyczaje są charakterystyczne dla danego taboru, inna muzyka w zależności od kraju. Ta są tak przeróżne historie, że to nie będzie etnografia, ta sztuka nie jest rekonstrukcją. To interpretacja opowieści o poetce, kobiecie, córce, matce, kochance i żonie. Wiele przeszła w swoim życiu i to metaforycznie chcemy pokazać w sztuce – mówi Katarzyna Knychalska.

Spektakl dla młodych i nie tylko...

Teatr im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. ma w planach zagrać 20 spektakli o losach Bronisławy Wajs – Papuszy. Wszystko w ramach miejskiej kampanii społecznej realizowanej przez Urząd Miasta Gorzowa Wlkp. skierowanej głównie do młodzieży. – Zaczynamy już 10 września, gramy spektakl do listopada. Sam sposób jego przygotowania będzie wyjątkowym projektem. Młodzież będzie mogła uczestniczyć w próbach, mieć wpływ na tworzoną sztukę. Papusza to spektakl społeczny. Opowiada o problemach, z jakimi przychodzi się mierzyć młodej dziewczynie w etnicznym rodzinnym tyglu. Kobiecie o niezwykłej wrażliwości w sytuacjach często brutalnych. W świecie rządzonym przez mężczyzn. Warto odczytać w nim więcej, niżli tylko historię romskiej poetki – mówi **dyrektor Teatru**

im. Juliusza Osterwy Jan Tomaszewicz.